

## Sun Myung Moon: „Mesjasz Rodowy, a Moja Ojczyzna”, 1 marzec 1993r., Belvedere, Nowy Jork

Minęły już dwa miesiące 1993 roku. Roz poczynamy dzisiaj trzeci miesiąc. Proszę aby ci, którzy są pobłogosławieni, podnieśli ręce. Prawie wszyscy. Zanim nastąpiła epoka mesjaństwa rodowego, pracowaliśmy w home church. Odwiedzaliśmy 360 domostw. W home church istnieją relacje Kain Abel. Jeśli spełniliśmy misję home church, nasza praca w misji Mesjasza Rodowego będzie bardzo prosta. Gdybyśmy pracowali ciężko, poruszyli serca ludzi i przyprowadzili ich do nas, wówczas praca nad odnową naszego własnego rodu byłaby bardzo prosta.

Rodzice są pionierami na tej drodze. Zbawienie nie odnosi się tylko jednostki. W ześrodkowaniu na pracy Rodziców Prawdziwych dążyliśmy do osiągnięcia zbawienia na szczyblu rodziny, rodu, plemienia, rasy, narodu i świata. Kiedy Ojciec nad tym pracował, Szatan totalnie mu się przeciwstawiał. 40letni kurs życia Ojca był wypełniony cierpieniem. Cały wysiłek Rodziców Prawdziwych na wszystkich tych poziomach nie byłby konieczny, gdyby pod koniec II wojny światowej Ameryka i chrześcijaństwo zjednoczyły się z Ojcem. W tym czasie dokonano by się ustanowienie rodziny w ześrodkowaniu na rodzicach. W ten sposób Kain i Abel zjednoczyliby się, ześrodkowani w Matce. Ponieważ do tego nie doszło, konieczne stało się zapłacenie odszkodowania. Cały świat zwrócił się przeciwko Ojcu i prześladował go. Ta walka zakończyła się po 40 latach. Istnieje pewna niezmienna zasada, że ci, którzy nie spełnili swojej odpowiedzialności, zostają zabrani przez Szatana. Dlatego wszyscy chrześcijanie znaleźli się pod jego panowaniem. Bóg utracił ich wszystkich.

Zjednoczenie Kaina i Abla z matką na poziomie światowym dokonało się poprzez narody po stronie Boga i narody po stronie Szatana. II wojna światowa była zaciekle walką między Bogiem a Szatanem. Strona Boga zwyciężyła nad stroną Szatana i cały świat miał się zjednoczyć w ześrodkowaniu na chrześcijaństwie. Szatan, reprezentowany przez Japonię, Niemcy i Włochy, chciał całkowicie zniszczyć stronę Boga.

Jeżeli Kościół Zjednoczeniowy nie pomoże w dokonaniu dzieła Bożego, wówczas on także przejdzie na stronę Szatana. U człowieka umysł jest po stronie Boga a ciało po stronie Szatana. Kiedy Niebo wydaje rozkaz, umysł dostosowuje się do niego, ale ciało nie. Gdy ciało sprzeciwia się, staje się szatańskie. Kiedy zaczynamy rozumieć wolę Boga, nasz umysł i ciało muszą się zjednoczyć. Ale w miarę upływu czasu, która strona zapanuje nad tobą? Czy twoje stare zwyczaje powrócą i opanują cię? Szatański sposób życia chce rozwijać się w oparciu o pragnienia Szatana i jego naturę. Ciało, mimo że chwilowo podporządkowało się umysłowi, ciągle pragnie trzymać się starego sposobu życia. Dzisiaj jest pierwszy dzień miesiąca, ważny dzień. Większość ludzi myśli o tym, jak mieć łatwe życie, ześrodkowane w ciele. Wy, zamiast myśleć o całej rodzinie, chcecie odseparować się i czuć się komfortowo. Myśli o Rodzicach Prawdziwych, braciach i siostrach, powoli zanikną. Jeśli myślicie że kościół chrześcijański jest lepszy od Kościoła Zjednoczeniowego, oznacza to, że stajecie się słabsi. Jeżeli zaczynacie myśleć o łatwym sposobie życia, znaczy to, że odchodzicie. Kto reprezentuje niebo, starsi czy młodszy członkowie? Z horyzontalnego punktu widzenia niektórzy bracia i siostry wstąpili do naszego Kościoła wcześniej, inni później. Ta linia powinna reprezentować to, czego pragnie Bóg. Lecz teraz właśnie ona przesunęła się w dół. Niebo pragnie spotkać ich w centralnym punkcie, lecz oni spadli na niższą pozycję, a więc wydani zostali Szatanowi. Całe koło powinno obracać się wokół centrum, lecz jeżeli centrum zostanie ściągnięte w dół, koło nie może obracać się prawidłowo. Tak więc, niezależnie od tego, kiedy wstąpiliście do Kościoła, jeżeli jesteście niżej, to znajdujecie się pod panowaniem Szatana. Dobrze wiemy, jaką pozycję powinniśmy zająć.

Wszyscy pamiętamy, kiedy po raz pierwszy usłyszeliśmy słowa pochodzące z Nieba. Wszystko, co pragnęliśmy wówczas uczynić, to przyjść do Kościoła i pozostać w nim. Był taki czas, kiedy wiele osób przychodziło bardzo wcześnie, aby zająć miejsca w pierwszym rzędzie. Widzimy, że choroby takie, jak AIDS lub rak mają pewien okres uspienia, podczas którego nie wiemy o ich istnieniu. Przypomina nam to o tym, jak straszne mogą być nawyki. Czy jesteście bliżej stronie Boga czy Szatana? Czy po 20 latach w Kościele jesteście "na górze" czy "na dole", bliżej nieba czy bliżej piekła?

Utraciliśmy teren home church wiele lat temu. Home church ma służyć jako metoda, dzięki której można zbawić naród. Kain i Abel muszą zjednoczyć się i następnie poszukać większego "plusu", którym jest matka. Razem tworzą oni "minus" i poszukują ojca. Potem znowu wszyscy razem stają się jeszcze większym minusem i poszukują większego plusu Boga. Taka jest zasada rozwoju. Ten zasadniczy wzorzec domaga się jedności umysłu i ciała. Które z nich jest plusem? Umysł jest plusem, dlatego ciało musi ustanowić jedność z umysłem. Jeśli tego nie zrobimy, zawsze będziemy ściągani w dół przez nasze ciało. Podczas gdy my spełniamy misję home church, Ojciec pracuje nad kościołem narodowym i światowym. Co to jest "Kościół"? Jest to organizacja, która pokonuje Szatana i prowadzi ludzi z powrotem na stronę Boga. My staliśmy po stronie Boga jedynie dzięki wszystkim

linom, które przywiązał Ojciec. Bez tych lin wszyscy zostalibyśmy zmieceni. Home church ma rozszerzyć nasz fundament w sposób horyzontalny.

(Ojciec rysuje diagram składający się z czterech linii.) Najpierw następuje odnowa rodu, następnie rasy, później narodu i w końcu świata. Kościół Zjednoczeniowy rozwija się, lecz popełniono już wiele błędów. Ojciec musi ponosić konsekwencje tych błędów. My powinniśmy byli zbudować fundament horyzontalny, ale nie uczyniliśmy tego; zamiast nas musiał to zrobić Ojciec. Dlatego nasz fundament stał się symboliczny, a nie rzeczywisty. Jest on jak linia kropkowana. Zamiast iść w ślady Ojca, z ledwością wleczenie się z tyłu. Dlatego jeżeli nie ma Ojca, wy nie macie miejsca w niebie, w którym moglibyście się zatrzymać. Idźcie na stronę Szatana. Musimy zrozumieć, że jeżeli odnieśliśmy zwycięstwo w home church, wówczas miejsce to w pozycji Kaina z łatwością zjednoczyłoby się z naszym rodem w pozycji Abla. Dlatego Ojciec ogłosił, że teraz mamy skoncentrować się wyłącznie na stronie Abla.

Ponieważ my nie stworzyliśmy podstawy, stworzył ją Ojciec. Ojciec nakazał nam pójść do swoich rodów. Jak możemy to zignorować? Musimy zrozumieć koncepcję mesjaństwa rodowego. To jest nasz własny rzeczywisty fundament, nasze rodzinne miejsce. Jeśli będziemy natomiast wlec się za Ojcem, nie będziemy mieć rodzinnego miejsca. Ojciec chce, abyśmy stworzyli łączność między jego i naszym miejscem rodzinnym" to jest mesjaństwo rodowe. Musimy stworzyć swoje miejsca rodzinne ześrodkowując się w miejscu rodzinnym Ojca. Czyniąc to ponownie łączymy to, co zostało utracone w ciągu historii. Dzięki temu sfera ta powraca na stronę Boga. Czy w świecie duchowym będziecie mieszkać w miejscu rodzinnym Ojca? Musicie mieć swój własny dom. Oczywiście, ześrodkowujecie się w rodzinnym miejscu Ojca, ale musicie mieć swój własny dom. Jeżeli nie zbudujecie swojego własnego domu, będziecie bezdomni w świecie duchowym. Nawet jeżeli Ojciec wzrasta, my nie wzrastamy automatycznie razem z nim. Będzie nam coraz trudniej zrównać się z Ojcem. Gdybyśmy to prawidłowo zrozumieli, byłaby przepastna różnica między tym, jacy byliśmy, kiedy wstąpiliśmy do Kościoła, a tym, jacy jesteśmy w momencie podjęcia misji Mesjasza Rodowego. Kiedy wstąpiliśmy do Kościoła, uczyniliśmy to po to, aby zostać silnie połączonymi. W tym momencie przyjęliśmy nowe ziarno i pielęgnowaliśmy je. Chcieliśmy przychodzić do Kościoła 24 godziny na dobę. Mesjasze Rodowi powinni więc mieć co najmniej takie same odczucia. Powinniśmy bardziej angażować się w misję Mesjasza Rodowego. Gdy to czynimy, możemy połączyć się z narodem i światem. Wszyscy mamy miejsca rodzinne, są one ciągle pod panowaniem Szatana. Twoje miasto rodzinne nie jest w niebie i nie mieszkają w nim święci ludzie. Bóg tam nie mieszka. Jedynym sposobem na to, aby je zbawić jest misja mesjaństwa rodowego. Czyńcie ją i połączcie tych ludzi z Rodzicami Prawdziwymi i Bogiem.

Wiemy wystarczająco wiele. Jeżeli najpierw nie połączymy ich i nie będziemy im służyli, nie będziemy w stanie odnowić naszego miejsca rodzinnego. Jeżeli tego nie zrobimy, nie będziemy mieli domu, w którym moglibyśmy zamieszkać. Jesteście jak sieroty. Sieroty nie mają domu ani rodziców. Czy chcecie pozostać sierotami? Nikt wśród 5 miliardów ludzi nie chce tego. Musimy mieć głębsze pragnienie. Ojciec wskazuje to jasno, więc wiecie, gdzie stoicie.

Jest to naszym przywilejem, że możemy zostać Mesjaszami Rodowymi. Dzięki owocnemu spełnieniu tej misji będziemy mogli połączyć się z Ojcem. Na wierzchołku drzewa mamy nowy pączek. Tak długo, jak zachowamy nieskażony korzeń i pień, pączek będzie żywy. Wyrosną gałęzie. Celem Ojca jest ciągle jeszcze nawrócenie chrześcijaństwa i połączenie go z tym pniem. Ci, którzy wystąpią przeciwko Ojcu, zostaną odcięci od Nieba. Ci, którzy praktykują wolny seks i homoseksualizm, zginą. Nie ma sposobu, aby to powstrzymać. Oni nie mogą mieć dzieci. Ich rozkwit przeminie. Połączenie ludzi z tym pniem jest misją Mesjasza Rodowego. Powinniście wziąć świat Kaina i zaprowadzić go do Boga. Czy rozumiecie to teraz jasno? (Tak.) Mamy rodzinne miejsce, gdzie się urodziliśmy, ale należy ono do Szatana. Musimy odnowić nasze miejsca rodzinne. Jeśli tego nie zrobicie, to w świecie duchowym nie będziecie mieli miejsca dla siebie. Możecie w naturalny sposób przejść do świata duchowego ze swojego miejsca rodzinnego. Tego właśnie chce dokonać Ojciec przez Mesjaszy Rodowych. Tak jak Ojciec wszczepił nas w siebie, tak też w naszym miejscu rodzinnym musimy wszczepić w siebie nasz ród. Wtedy nasze miejsca rodzinne będzie po stronie Boga. Wy będziecie przodkami swojego rodu. Będziecie reprezentować przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Za to, że przyczynią się do spełnienia misji Mesjasza Rodowego, wszyscy ci, którzy należą do tego rodu będą uznani za urodzonych na niebiańskiej ziemi. Wszyscy ludzie w świecie duchowym rozumieją to i dlatego powrócą na ziemię, aby wam pomagać. Wtedy mogą sami zostać odnowieni. Ci ludzie w świecie duchowym nie mogą mieć żadnego innego fundamentu oprócz tego, jaki zbudują sobie pracując z ludźmi na ziemi. Dlatego Mesjasz Rodowy jest jedyną nadzieją dla wszystkich swoich przodków. Oni zstąpią i będą go karać, jeżeli nie będzie ciężko pracował. Bezczyność jest jak bagno, ściągając człowieka coraz bardziej w dół. Nikt nie przyjdzie, aby go uratować.

To jest straszliwe miejsce. Jesteśmy w sytuacji, gdzie nasi przodkowie, potomkowie i krewni, wszyscy oni mogą nas sądzić. Czy rozumiecie, jak ważna jest misja Mesjasza Rodowego? Ojciec uczył nas już tak dużo; teraz on zdejmie z nas swoją rękę. Jezus nie był w stanie tego dokonać i dlatego musiał powrócić. Jeżeli wy zmarnujecie tę szansę, również nie będziecie mogli powrócić. To jest pierwszy i ostatni czas w historii kiedy jest to możliwe. Ojciec rzucił wyzwanie Koreańczykom mieszkającym tutaj w Ameryce, aby spełnili mesjaństwo rodowe, więc Amerykanie także muszą je wypełnić. Jeśli tego nie zrobią, będzie to tak, jak plemiona Izraela, które miały tylko czekać na to, aby je wymordowano. Na Wschodzie jest wielu ludzi, którzy mogliby wykonać to zadanie za was, nie możemy czekać w nieskończoność. Jeśli my tego nie zrobimy, uczynią to nasi wrogowie. Jak mówi Biblia, pierwsi będą ostatnimi. Rosja jest obecnie w bardzo szczególnej pozycji. Nie ma tam żadnej opozycji. Ojciec może zacząć od samej góry i zmienić Rosję. Gdzie jest miejsce Ameryki? Czy ona powinna iść za Rosją?

Ziemia Ameryki należy do Indian. Wy ją zajmujecie. Musicie tutaj stworzyć swoje miejsce rodzinne. Jeśli tego nie zrobicie, wróci ona do swoich poprzednich właścicieli. Biali ludzie stanowią mniejszość w stosunku do innych ras. Rasą dominującą w przyszłości nie będą Anglosaksoni będzie to rasa kolorowa.

Wasi przodkowie uprawiali opium na Wschodzie w czasie wojny o opium. Teraz na Zachodzie nadchodzi czas żniwa. Jak możecie od tego uciec? Musicie żałować i pójść w kierunku o 180 stopni przeciwnym. Ojciec nie pozwoli, aby to po prostu zostało zapomniane. On musi przynieść owoce; jeśli tego nie może zrobić w jednym miejscu, musi wybrać inne. Kiedy Ojciec przyjechał po raz pierwszy do Ameryki, mieszkało w niej tylko 100 tys. Koreańczyków, teraz jest ich ponad milion. Coraz więcej będzie ich przyjeżdżać i osiedlać się w całej Ameryce. Ostatnio Ojciec kupił dużą farmę w Teksasie. Ojciec chce sprowadzić tam wielu głodujących ludzi i nauczyć ich uprawiać ziemię. Kiedy biali ludzie zakładali kolonie na całym świecie, oni nie uczyli ludzi uprawy ziemi. Ojciec to zrobi.

Wielu misjonarzy napotyka na wiele trudności w Afryce, ale nie misjonarze Kościoła Zjednoczeniowego. Oni są chętnie witani. Biali misjonarze chrześcijańscy pojechali tam i zarządzili jak królowie, otoczeni wieloma sługami. Jak wiecie, po II wojnie światowej Ameryka, Rosja i Chiny pragnęły zyskać panowanie w Afryce, ale zostały wyrzucone. Jednakże Kościół Zjednoczeniowy będzie przyjęty i Rev. Moon nauczy ich, jak mają wykorzystać swoje naturalne bogactwa dla swojego własnego rozwoju. W przeszłości oni prześladowali Rev. Moona, ale teraz poproszą go, aby pozostał wśród nich. Gdy Rev. Moon opuści Amerykę, w tym kraju zapanuje ciemność. Jeśli Ameryka posłucha Ojca, stanie się bardzo jasna. Ojciec toczy w tym kraju zacieklą walkę. Zadłużył się, aby pomóc temu krajowi. Ojciec chce spłacić te długi sam. Jednakże członkowie Kościoła Zjednoczeniowego w Ameryce nie myślą w ten sposób. Oni ciągle proszą o pieniądze. Ojciec obciął budżet do minimum. Ojciec chce sponsorować jedynie "Washington Times" i uniwersytet w Bridgeport. Wielu braci i sióstr w Japonii i Korei nie śpi po nocach, aby utrzymać ten kraj. Musimy spłacić ten dług.

Ojciec zawsze umieszczał białych ludzi przed innymi rasami w Ameryce. Teraz Ojciec poprosił was, abyście stworzyli kościół etniczny. Ojciec robi to dzięki pomocy Dr. Paka i Rev. Kamiyamy.

Tak więc tytuł dzisiejszego kazania brzmi: "Mesjasz Rodowy a moja ojczyzna". Czy my mamy swoją ojczyznę? Nie. To nie są bierne słowa, są one czynne. Dzień, w którym wstąpiliśmy do Kościoła i dzień, w którym otrzymaliśmy misję Mesjasza Rodowego, są bardzo różne. Przystąpienie do Kościoła oznacza, że jesteśmy połączeni indywidualnie. Dzisiaj jest dzień, w którym włączacie wszystkich swoich przodków i całą swoją rodzinę. Ideą Boga jest żyć dla innych, robić wszystko dla innych, nie tylko troszczyć się o siebie. Czy tutaj, w Ameryce, istnieje choćby jedno małe miasteczko, gdzie ludzie proszą Ojca, aby przyjechał do nich, po to, aby mogli mu służyć? Nie. A więc jest to ciągle jeszcze pustynia. A Korea? Jest tam wielu Mesjaszy Rodowych. Oni osiedlają się w swoich miejscach rodzinnych. Kiedykolwiek Ojciec tam przyjedzie, wydadzą ogromne przyjęcie. A Ameryka? Jest to ciągle pustynia. Aby móc tu zostać, Ojciec musi mieć do was zaufanie.

Ojciec teraz zbliża się do osiemdziesiątki. Jest w wieku dziadka. Kiedy ludzie starzeją się, pragną powrócić do swojego miejsca rodzinnego. Więc Ojciec chce wrócić do domu. On myśli, że będzie siedział, pił i palił fajkę. W ten sposób będzie w stanie dotrzeć do pijaków, mówiąc: "Chodźcie za mną a będziecie mogli wejść do nieba." Gdy Ojciec to robi, czy pójdziecie za nim? (Tak.) Ojciec nie wypił ani kropli alkoholu ani nie zapalił papierosa w swoim życiu. Dlatego jest zdrowy. Nawet kiedykolwiek zjadł dobry posiłek, czuł się winien. Nikt inny, jeżdżący mercedesem albo rolsroysem nie chodzi jeść do McDonalda, tylko Ojciec. Ludzie zawsze czekają i chcą zobaczyć, kto jest właścicielem takiego samochodu. Widzą Ojca i są zaskoczeni. Ojciec śmiał się. To zdarzyło się tak często, że McDonalds nawet raz przesłał Ojcu upominek.

Musimy zrozumieć, jak wartościowe jest moje miejsce rodzinne. Czy powinniśmy je stworzyć, czy wyrzucić je? My w pozycji Adama musimy odnowić wszystko, co zostało utracone. Jeśli tego nie zrobimy, nie będziemy mieć miejsca rodzinnego. Świat duchowy jest w pozycji anioła. Kiedy Adam

dorastał, wszyscy aniołowie pomagali mu. Podobnie dzisiaj cały świat duchowy przyjdzie wam z pomocą. Nie możecie temu zaprzeczyć. Dlatego jeżeli nie będziemy mieć fundamentu Mesjasza Rodowego, poniesiemy całkowitą porażkę. W waszym rodzie są trzy grupy ludzi: ci, którzy wstąpili w związki małżeńskie; ci, którzy mieli stosunki seksualne lecz nie założyli rodziny; oraz ci, którzy są czysti. Ci pierwsi są jak upadły Adam, drudzy jak Jezus, a trzeci stanowią grupę Spełnionego Testamentu.

Gdyby Jezus żył i pracował jeszcze przez siedem lat, to w wieku 40 lat stałby się królem Izraela. Rodowód króla sięga najgłębiej, wywodzi się od Boga. Gdyby Jezus odnowił rodzinę Adama, Ojciec nie musiałby przychodzić. Rodziny Józefa i Zachariasza zjednoczyłyby się. Jezus powinien był wziąć za żonę młodszą siostrę Jana Chrzciciela ze strony Kaina. Ród zjednoczyłyby się. Jan Chrzciciel nie mógłby odrzucić Jezusa. Jezus stałby się ojcem i dziadkiem, a doskonała chrześcijańska rodzina rozprzestrzeniłaby się po całej ziemi. Jezus posiadający fundament Rzymu mógłby pójść na cały świat. Piotr, Jakub i Jan walczyli ze sobą. Gdyby zamiast tego stali się prawdziwymi synami i zjednoczyli się, wówczas przyszliby rodzice.

Czy więc rozumiemy znaczenie i wartość mesjaństwa rodowego? Powinniśmy iść za Ojcem. Tak więc, aby uchronić się przed cofaniem się, powinniśmy modlić się i czytać słowa Ojca. Musimy zrozumieć, jak wiele wysiłku Ojciec włożył, aby móc dać nam te słowa. W miarę, jak idziemy za Ojcem 10 lat, 20 lat czy 30 lat, powinniśmy mu coraz więcej pomagać. My jednak stale się cofaliśmy. To nie jest właściwe. Czy teraz powiększacie się czy pomniejszacie? Ojciec pracuje na coraz wyższym poziomie. W miarę, jak posuwał się naprzód, spotykało go coraz więcej przeciwności.

Ale teraz nie ma już komunizmu. Prześladowania ustaną. Ojciec ma teraz Matkę i rodzina osiedliła się. To, czego nie zrobiła Ameryka, Anglia i Francja pod koniec II wojny światowej, Ojciec odnowił przez odszkodowanie pod koniec ubiegłego roku. Teraz Ojciec poprzez Matkę odnowił obłubienicę. Zjednoczeni Ojciec i Matka wraz z Bogiem mogą powrócić do swojego miejsca rodzinnego.

Tak więc my jako błogosławione pary musimy stworzyć cztery sfery serca i trzy królestwa. Potem możecie stać się częścią królewskiej rodziny Boga. Będzie to udoskonalenie serca syna i córki, serca brata i siostry, serca męża i żony, oraz serca rodziców. Po spełnieniu tego będą oni mogli się spotkać w jednym centralnym punkcie. To jest punkt wszelkiej nadziei oraz punkt ustanowienia prawdziwej miłości. Bóg tutaj przyjdzie do was. Do czasu osiągnięcia tego będziemy odczuwać wszystko, co kiedykolwiek przeżywał Bóg. Dając nam dar dzieci, Bóg umożliwił nam odczuwanie tego samego, co On. Tak więc zacznijcie jako dobrzy synowie i córki, dobrzy bracia i siostry, dobre małżeństwo, i następnie stańcie się dobrymi rodzicami.

Czy więc daliśmy życie dzieciom od tego punktu? Kiedy jesteśmy otoczeni prawdziwą miłością, nasz umysł i ciało nie walczą ze sobą. Jeżeli gdzieś istnieje walka, nie ma tam miłości Boga. Musimy stać się królem przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Musimy spełnić cztery sfery serca i trzy poziomy królowania. To nigdy nie zginie, pozostanie na wieczność. Ci, którzy nie stworzą takiego modelu doskonałej rodziny, będą musieli poczekać. Będziecie obwiniani przez wasz ród: "Wiedzieliście o tym, ale nie nauczyliście mnie." To jest wasza misja. Musimy mieć taką jakość jako centralne rodziny naszego rodu. Powróćcie do swojego miejsca rodzinnego ze łzami i nauczajcie ich.

To jest różnica między wami a Ojcem. Ojciec odnowił rodzinę Adama, rodzinę Jezusa, oraz pierwotną rodzinę. Wymagało to pokonania wielkich historycznych trudności. Ale wszystko, co wy musicie zrobić, to odnowić poziom rodu. Wzbudźmy z martwych Adama i Jezusa. Kiedy Ojciec wzywa jednego, idą wszyscy trzej. To jest wasza misja. To jest jasne. To jest wasze codzienne zadanie. Nie zapominajcie o tym jedząc, śpiąc, chodząc zawsze pamiętajcie o tym. Zawsze miejcie w sobie pragnienie spełnienia tego, a Bóg pójdzie za wami wszędzie.

To jest moja ojczyzna. Najpierw musimy odnaleźć i odnowić naszych przodków. Na drugim miejscu musimy odnowić moją ojczyznę. Ta ziemia należy obecnie do Szatana; my musimy ją odnowić. Po trzecie, musimy odnowić Boga tak, aby zamieszkał z nami, ze mną, moją rodziną i moim rodem; wówczas Szatan już nie będzie istniał.

Kiedy Adam wzrastał, Bóg szedł za nim wszędzie. My musimy zrobić to samo i zbudować autostradę bez żadnych murów. Ojciec wypowiedział wojnę wszystkim murom i zburzył mury jednostkowe, rodzinne, rodowe, rasowe, narodowe, światowe i kosmiczne. Wtedy Bóg będzie mógł powiedzieć razem z wami "Mansei".

Powinniśmy być jak małe dziecko, zajęte tylko słowami Ojca. Siła miłości członka naszego Kościoła powinna rozbrzmiewać jak grzmot. Potęga miłości Boga będzie rozbrzmiewać w całym wszechświecie. Niech będzie was słyszał w całym świecie. Bóg chce takiego świata.

Tak więc musimy odnaleźć naszych przodków. Czy możecie znaleźć ich w Nowym Jorku, jeżeli pochodzicie z innego miejsca? Nie, znajdziecie ich tam, skąd pochodzicie. Absolutnie musicie odnaleźć swoich przodków i swoją ojczyznę, wtedy Bóg będzie szedł za wami. Więc, proszę,

pamiętajcie o tych trzech odpowiedzialnościach. Jeżeli zjednoczymy się i będziemy służyć Bogu, wtedy Bóg będzie szedł za nami. Gdziekolwiek idzie Ojciec, Bóg podąża za nim, ponieważ Ojciec zrealizował cztery sfery serca i trzy królestwa. Wiedzieć jest jedną rzeczą, ale czynić jest czymś innym. Jest to skarb, który Ojciec nam pozostawia, rezultaty pracy jego życia. Pomyślcie więc głęboko nad mesjaństwem rodowym. Nie traktujcie go lekko.

Jeśli odniesiecie w nim sukces, wtedy powstanie naród i świat. Czy Adam i Ewa potrzebowali instytucji lidera? Nie. Korea Północna pójdzie za nami jeżeli poprze nas 250 milionów Amerykanów. Mamy silną broń potęgę miłości.

A więc, gdzie chcecie mieszkać? (W naszym miejscu rodzinnym.) Z kim? (Z naszymi przodkami.) Potrzebujemy naszych przodków i ojczyzny. Ci rodzice, którzy walczyli przeciwko nam, zostaną teraz odnowieni. Jest to dla nich wielkie błogosławieństwo. Nawet Szatan przyjdzie, aby posłuchać.

Świat duchowy patrzy na nas. Musimy iść za wskazówkami Ojca póki jest on tutaj. Musicie uczyć się koreańskiego jest to język Rodziców Prawdziwych. Czy wiecie, jak wielki wysiłek robił Ojciec, aby nauczyć się angielskiego? Tak trudno jest nauczyć się tych słów. W waszym wieku możecie się uczyć; musicie tylko mocno to postanowić. Można to zrobić w ciągu roku, bez problemu.

Czy powinniście wrócić do swojego miejsca rodzinnego? (Tak.) Mieliście swoich przodków, ojczyznę i przede wszystkim Boga. To jest niebiańska konstytucja. Nie zapominajcie. Misją Mesjasza jest stać się Rodzicami Prawdziwymi. Nawet jeśli umrzemy, musimy powrócić, aby dokończyć tego dzieła. Ojciec zdecydował nawet oddać swoje życie, aby to spełnić. Bądźcie absolutnie poważni w tym. Jak łatwe byłoby wasze życie, gdybyście nie usłyszeli o życiu Ojca, ale jak inaczej możecie pójść do Nieba? Jeśli zobaczycie, że inni to robią, będziecie bardzo zawstydzeni. Kiedy pójdziecie do świata duchowego, zobaczycie, że jest to słuszne. Czy będziecie mogli wtedy wrócić? Nie. Zapomnijcie o spaniu i jedzeniu i skoncentrujcie się na misji. Czy jest to coś przyjemnego, czy też absolutnie koniecznego?

Czy macie synów i córki? Skąd oni pochodzą? Czy rodzą się na ziemi ojczystej, czy na ulicy? Nie w ojczyźnie. Dlatego musimy powrócić do naszej ojczyzny i pracować ciężko we łzach. Do tej pory świat upadły przyszedł do miast, ale teraz boski sposób życia przyjdzie do wiosek i miasteczek. Praojcowie Ameryki poszli na wieś, nie do miast. Zanieczyszczenie jest tak wielkie, że nie można już żyć w miastach i być zdrowym. Powróćcie na wieś i obejmijcie na własność mały skrawek ziemi. Farma Ojca w Teksasie jest pusta. Ojciec przywiezie tam ludzi z Afryki i pokaże im, jak uprawiać ziemię. Stwórzcie też szkołę rolniczą w każdym miejscu. Wszystko to się stanie. Będzie tam dobre rybołówstwo, dobre polowania, dobra uprawa ziemi, dobre wyniki. Wy też przejdziecie przez sześciomiesięczny okres nauki. Staniecie się bardzo dobrymi farmerami. Nie ma lepszego przygotowania do świata duchowego niż uprawianie ziemi. Po ukończeniu 50 lat powinniśmy uczynić rolnictwo naszym drugim zawodem. To jest początek krucjaty Ojca, której celem jest uratowanie 20 milionów głodujących ludzi. Nauczcie ich, jak uprawiać zboże.

Ojciec dał nam najlepszy dar, mesjaństwo rodowe. Jednakże wydaje się, że nikt tego nie rozumie. Ojciec poprosił tych liderów narodowych, którzy przyjechali na Alaskę na workshop zeszłej jesieni, aby wyjaśnili znaczenie mesjaństwa rodowego. Każdy dał inną odpowiedź. Jaki to jest wzorzec? Musi być jeden wzorzec. Czy rozumiecie to? Nasza pierwotna ojczyzna to miejsce, w którym będziemy odnowieni. Z perspektywy odnowy nie można temu w żaden sposób zaprzeczyć. Jest to jedyny sposób, aby powrócić do naszej ojczyzny. A więc, czy pójdziemy do naszej ojczyzny? (Tak.) Wykonujcie swoją misję mesjaństwa rodowego uczciwie. W waszym miejscu są homoseksualiści i lesbijki. Istnieje tam wolny seks. Musimy to wszystko wyeliminować. Rodziny nie mogą walczyć między sobą. To nie jest boskie. Nie powinno być domów starców.

Czy jesteście w stanie podtrzymać jako swoją jedyną nadzieję myśl, że pod koniec życia znajdziecie się w domu starców i będziecie musieli umawiać się ze swoimi synami i córkami, gdy będziecie chcieli ich odwiedzić? Kiedy Ojciec zadzwoni do was do domu i zapyta, czy może przyjść, co mu odpowiecie? Czy możecie powiedzieć nie? A co będzie, jeżeli Ojciec przyjdzie bez uprzedzenia do waszego domu? Czy powiecie: "Ojcze, nie zawiadomiłeś nas, że chcesz przyjechać, nie zadzwoniłeś. Musisz wrócić z powrotem." To jest sposób postępowania Szatana i Amerykan. Jeżeli naprawdę rozumiecie swoje korzenie, to nawet jeśli kochalibyście się jako para a Ojciec wkroczyłby między was i rozdzielił was, powinniście podziękować Ojcu za to, że troszczy się o waszą rodzinę. Czy zwyczaje amerykańskie są bliskie Niebu? Co by było, gdyby na stole stał przygotowany obiad, a Ojciec wszedłby i zaczął jeść? Czy rozżościlibyście się, że Ojciec nie pomagał przy gotowaniu? Taki jest porządek rzeczy. Dziadek ma prawo, aby jeść jako pierwszy, potem ojciec, następnie dzieci, i w końcu wnuki. A więc kiedy Ojciec przychodzi i bierze jedzenie, czy czyni słusznie? Oczywiście, ma on do tego prawo. Ojciec jest wszakże dziadkiem.

A co będzie, jeżeli Ojciec nie przyjdzie sam, lecz przyprowadzi ze sobą wielu ludzi i będzie chciał, aby wszyscy zostali nakarmieni? A jeżeli Ojciec zrobi to nie raz, ale bardzo często? Ten dom bardzo szybko zbankrutuje. Ale poczekajcie. Ojciec otworzy dla nich bank. Jeżeli istnieje gdzieś rodzina, która mówi: "Ojcze, proszę, przychodź częściej", wiedząc, że jest zadłużona na tysiące dolarów, Ojciec kupi bank takiej parze. Jest to sprawa serca. Jesteśmy wtedy w stanie zrobić dla Boga wszystko, nawet zebrać. Ponieważ Bóg jest także królem świata żebraków, On pomoże nam w każdej sytuacji. Musimy zrozumieć mesjaństwo rodowe oraz to, jak ochoczo powinniśmy pracować dla Boga. Czy wiecie teraz, jak cenne to jest? Nigdy wcześniej w historii nie mieliśmy takiej szansy i nigdy już później się ona nie powtórzy.

Dzisiaj jest szczególny dzień. Pierwszego marca 1919 roku, dokładnie 74 lata temu, setki tysięcy mieszkańców Korei, która znajdowała się wówczas pod okupacją japońską, wystąpiło przeciw okupantom. Dlaczego w tym roku? Dlaczego pierwszego marca? Ponieważ właśnie wtedy został poczęty Ojciec. Bóg musiał mieć w posiadaniu kraj, w którym miał urodzić się Ojciec. Dlatego ten kraj musiał być wolny, choćby w sposób symboliczny, jako warunek. Dlatego ten dzień stał się Świętem Niepodległości w Korei. Bardzo wiele krwi zostało przelanej tylko dla jednej osoby, która miała się narodzić dla Ojca. Panował wielki głód, który miał być odszkodowaniem potrzebnym do tego, aby jedna osoba przyszła na ziemię, nie tylko dla narodu koreańskiego. Patrząc wstecz możemy jasno stwierdzić, że Bóg pracuje w bezbłędny sposób, według określonej formuły.

Ojciec ustanowił Japonię jako kraj Ewy. Misją Ewy jest wydać na świat Kaina i Abła. W Japonii są dwie grupy Koreńczyków z Południa (grupa w pozycji Abła) oraz z Północy (w pozycji Kaina). Nieustannie walczą one ze sobą. Teraz musimy się zjednoczyć. Nikt nie może tego dokonać oprócz Ojca. Doprowadzenie do zjednoczenia między nimi jest absolutnie najważniejszą misją Ewy. Bez tego Japonia nie może się stać krajem Ewy. Taka jest sytuacja wewnętrzna. Zewnętrznie naród Ewy musi połączyć prawe i lewe skrzydło. Japonia otrzymała fenomenalne błogosławieństwo sukcesu ekonomicznego, aby była w stanie spełnić tę misję. Japonia nieustannie się bogaci, chociaż sama nie wie, dlaczego. Oni nie wiedzą, w jakim celu mają użyć to błogosławieństwo. Zostało ono dane, ponieważ oni muszą odnowić ludzi i rzeczy, aby spełnić misję Ewy. Koreańczycy są inni. Oni wiedzą, jak obejmować ludzi. Mimo że ich kraj jest biedny, oni zawsze myślą o świecie. Japonia nie może tego zrobić przez japońskich członków, którzy są całkowicie zjednoczeni z Ojcem, lecz mogą oni ześrodkować się w Ojcu i objąć całą Koreę prawe i lewe skrzydło, oraz Koreę Północną.

Dlaczego Ameryka reprezentuje kraj archanioła? Ponieważ Ameryka jest w pozycji archanioła, nie posiada współmałżonka. Dlatego mężczyźni zwracają się w kierunku innych mężczyzn i stają się homoseksualistami. Nie mają żony, jedynie przejściowego partnera. Kto jest ojcem wolnego seksu? Czyż nie jest to archanioł? Wziął za żonę kobietę, która nie należała do niego. To jest wolny seks. Żaden z amerykańskich zwyczajów nie jest zgodny z boską drogą życia. Nie możecie wykorzystać żadnego z nich, dlatego musicie przejąć obyczaje Boga. Archanioł powinien przejąć sposób życia od Adama i Ewy, a nie odwrotnie. AIDS jest już bardzo rozpowszechniony. Kto rozprzestrzenił AIDS po całym świecie? Koreańczycy? (Nie.) Amerykanie? (Tak.) Powodem tego jest bardzo swobodna moralność seksualna. Co to jest? Czy popularne hasło mówi, że Jankesi mają pozostać, czy wynieść się? (Wynieść się. "Yankee go home") To brzmi strasznie, prawda? Ale przyczyna tego jest równie straszna. Jak możemy to zmienić na "Jankesi, zostańcie"? Musicie powrócić i zaprzeczyć samym sobie.

Możemy uczyć się wspaniałych lekcji od historii. Kiedy Izraelici błędzili na pustyni przez 40 lat, ostatecznie wrócili do swojej ojczyzny i zostało ustanowione siedem plemion, które prowadziły normalne życie. Izraelici byli niemal jak żebracy na pustyni po tych 40 latach. Co oni mieli? Nic. Wszyscy usiłowali znaleźć pracę, mówiąc naszym językiem, i zapewnić sobie utrzymanie, troszcząc się o samych siebie. Czyniąc to, wszyscy utracili swoją pozycję i umarli. Kiedy zostały utworzone plemiona i nie chciały one spełniać woli Boga, co się stało? Oni przywiązywali zbyt wiele wagi do rzeczy materialnych, do pieniędzy. Wahali się, gdyż myśleli: "A co z pieniędzmi na utrzymanie mnie i mojej rodziny? Czy mogę być bezpieczny?" W ten sposób utracili swoją w trudzie wypracowaną tradycję, która była przygotowywana przez ponad 300 lat. Dzisiaj widzimy tego rezultaty.

Nie powinniśmy powtórzyć tego samego błędu. Kiedy wrócicie do swojego miejsca rodzinnego, nie dajcie się pochłoniąć poszukiwaniu pracy czy też zdobywaniu rzeczy materialnych. Kościół Zjednoczeniowy jest w tej samej sytuacji, w jakiej był wówczas Izrael. Musimy czynić wiele wysiłku w pozycji żołnierzy, którzy mają stworzyć naród. Musimy wziąć na siebie zadanie stworzenia narodu, a nie troszczyć się o naszą żonę i dzieci. To jest posuwanie się wstecz. Dlatego w Korei Ojciec w pewien sposób bezlitośnie wypędził naszych członków. To jest ostatecznie dla nich najlepsze. Więc oni rzeczywiście poszli dalej i odnieśli sukces. Fundament dla spotkania Federacji Kobiet na rzecz Pokoju Światowego został stworzony niemal z dnia na dzień. Oni powiedzieli, że nie oczekiwali, iż wszystko odbędzie się tak łatwo i szybko.

Tu, w Ameryce, Ojciec nawołuje, abyśmy rozwinęli działalność Federacji Kobiet. Nie ma żadnego powodu, aby Amerykanie przeciwstawiali się temu ruchowi. Żona prezydenta, Hillary, już przystąpiła do zmiany składu dziewięciosobowej rady bezpieczeństwa i ma zamiar wyznaczyć pięć kobiet do objęcia tych stanowisk. Widzicie więc, że ten trend jest wszędzie obecny. Liczba kobiet zasiadających w Kongresie nie była duża w tym roku, ale oczekuje się, że po następnych wyborach będzie ich ponad 70. Definitywnie nadchodzi epoka kobiet. Dlaczego? Aby ochraniać Mesjaszy Rodowych, aby ochraniać nas. Dlatego doskonała Ewa musi kontrolować archaniola i panować nad nim. Archaniół reprezentuje ich mężów. Dlatego czas mężczyzn kończy się i nadchodzi czas kobiet. Kobiety amerykańskie nie potrafią ufać żadnemu amerykańskiemu mężczyźnie, ponieważ mężczyźni są w pozycji upadłego archaniola. Kobiety muszą to szybko naprawić.

Mężczyźni w Ameryce chodzą sami. Na Wschodzie mężczyzna spacerujący samotnie szybko straci popularność. Teraz nawet ludzie oskarżają ich i mówią, że oni nie mają żadnych zasad, są jak wściekłe psy. W Korei nazwanie kogoś psem jest popularnym obraźliwym określeniem. Wściekłe psy mają hydrofobię. Oczywiście tutaj nie powinniśmy myśleć, że jesteśmy Amerykanami. Powinniśmy uważać się za członków Kościoła Zjednoczeniowego. Czy członkowie naszego Kościoła zarażają się AIDS? (Nie.)

Proszę więc, abyście stworzyli głęboko w swojej świadomości koncepcję mesjaństwa rodowego w tym bardzo ważnym dzisiejszym dniu, pierwszego marca. Do tej pory wszyscy szliśmy za Ojcem i nie mieliśmy swojego własnego fundamentu. Teraz musimy stworzyć horyzontalny fundament. Abyśmy mogli nadal iść drogą Ojca, Ojciec będzie musiał powiedzieć do nas: "Wróćcie do swojego własnego miejsca rodzinnego." Tam jest wasze miejsce. Jeżeli tam nie wrócicie, będziecie w pozycji pośredniej. W Ameryce wszyscy i tak to robią. Gdy dziecko skończy 18 lat, rodzice mówią do niego: "Teraz idź swoją własną drogą, bądź niezależny." Może teraz my każemy wszystkim młodym członkom naszego Kościoła zacząć misję mesjaństwa rodowego? Musimy coś zrobić.

Zakład pracy nie jest prawdziwą, rzeczywistą esencją, gdyż nie będzie stale istniał. Być może będziecie mogli wspierać wasz zakład po powrocie do miejsca rodzinnego. Praca na pół etatu też jest O.K. Nie poszukujcie zbyt dużo pieniędzy. Wszystko, czego potrzebujecie, to utrzymać samych siebie. To jest jedyny kraj w którym nikt nie głoduje. Wejdźcie do któregośkolwiek hotelu, a dostaniecie tam chleb za darmo. Izraelici nie mieli chleba. Tutaj chleb jest wszędzie. Jeśli zaprzyjaźnicie się z jakąś restauracją, to po każdym dniu wyrzucają z niej zupełnie dobre jedzenie. Czy myślisz, że Bóg będzie cię oskarżał, że nie masz godności? Czy też raczej pochwali cię za to, że spełniasz swoją misję nawet na tak niskim poziomie? Bóg nie będzie miał nic przeciwko temu. W rzeczywistości On da ci nagrodę. Musimy pozostawić za sobą nową tradycję Boga. Nie przejmujcie się starymi troskami.

Czyż Ojciec nie ustanowił nowej tradycji tutaj w Ameryce i nie pozostawił jej dla nas? Jak bardzo zmienił się ten kraj? Przede wszystkim my się zmieniliśmy. Wiemy w jakim stopniu staliśmy się inną osobą. Muszą zostać ustanowione dobre tradycje. Nie tylko je wprowadźcie, lecz także odziedziczcie je, zachowajcie i przekażcie następnym pokoleniom. To jest eliminowanie. Ojciec zrobił wszystko, co w jego mocy, aby pozostawić za sobą najlepszą tradycję. Ojciec zastosował tę zasadę nawet w relacji do kraju wroga. Ale Ameryka z pewnością nie jest waszym wrogiem. To jest wasz własny kraj, a więc powinno wam pójść nawet łatwiej. To jest rozsądna konkluzja. Z takim zrozumieniem, przyrzeknijmy, że to spełnimy. Czy zrobimy to? (Tak.)

Ojciec musiał mówić dłużej, ponieważ mniej osób było obecnych. Ojciec przewidywał półtorej godziny, ale wiercie lub nie przemówienia Ojca będą coraz krótsze. Ojciec poda tytuł i powie parę słów w bardzo skondensowanej formie. Wszystko będzie trwało dziesięć, może piętnaście minut. Czasami modlicie się, żeby Ojciec mówił krócej, nieprawdaż?

Zapamiętajcie ten dzień, pierwszy dzień marca 1993 roku, i zapamiętajcie najważniejszą konkluzję tego dnia. Rozumiemy ją jasno, prawda? (Tak.) Kobiety, czy rozumiecie? (Tak.) Z kobietami zawsze są problemy. Prawda? Stałyście się teraz pięknymi kobietami. A jak się mają mężczyźni? Nie będziecie bici przez kobiety. My mamy poważne zrozumienie.

Nie potrafimy przewidzieć, gdzie Ojciec pojedzie w następnym miesiącu. Będzie taki kraj, gdzie ludzie powiedzą: "Rev. Moon, jeżeli nas odwiedzisz, potraktujemy cię lepiej niż Prezydenta Stanów Zjednoczonych." Czy Ojciec powinien tam pojechać, czy nie? (Tak.) Ojciec nie chce tam jechać. Czy wy będziecie potraktowani równie dobrze, jak Ojciec? Wy jesteście Amerykanami, jesteście lepsi. Ojciec jest Koreańczykiem i Amerykanie zawsze są lepsi. Oni są lepsi we wszystkim? Hmmm? Czy wy możecie zastąpić Ojca? (Nie.) Jeden kraj powiedział, że jeżeli Rev. Moon chce, to oni sami mogą przyprowadzić na Błogosławieństwo 360.000 par. Czy Ojciec powinien z tego skorzystać, czy nie? Oznacza to, że jeżeli ten kraj to zrobi, wówczas nie przypadnie już nic w udziale wolnemu światu i Ameryce. Taki czas się zbliża.

Koreańczycy są wielkimi ludźmi. Wczoraj podczas Sunday Service stali przez siedem godzin. Ojciec pierwotnie planował dwie i pół godziny. Kiedy skończył to przemówienie, zapytał słuchaczy:

"Czy mam mówić dalej?" Odpowiedzieli, że tak. Więc Ojciec mówił dalej tak, że w sumie trwało to sześć godzin. Słuchacze jednak ciągle chcieli, aby mówił. Siedem godzin. Niemal wszyscy zostali aż do ostatniej minuty. Amerykanie po prostu wyszliby. Nie chodzi wcale o to, że Ojciec zawsze stara się umniejszyć wartość Amerykanów, on jedynie chce wskazać na różnice. Amerykanie są inni. Cóż to jest pięć, sześć, czy siedem godzin, jeżeli mówi się o twoim życiu i śmierci? Jedna rzecz, która ich wszystkich dziwi, to to, jak 80letni człowiek może mieć takie zdrowie i wewnętrzną siłę. Ojciec rzeczywiście przemawiał bardzo bezpośrednio do chrześcijańskiego kleru, starszych Kościoła. Niczego nie zachował dla siebie. Ale kiedy coś takiego robi się w Ameryce, Amerykanie uciekają. Tak więc, kiedy liczba Koreańczyków w Ameryce wzrośnie do 5 milionów, będą oni rzeczywiście mieć wpływ na społeczeństwo amerykańskie.

Celem Ojca jest zbawienie Ameryki, poprowadzenie jej w dobrym kierunku to wszystko. Jeżeli Ojciec to robi, ale oni mimo wszystko nie słuchają, co jeszcze on może zrobić? Dlatego musimy być poważni. Ojciec ma jasne wyobrażenie, jaki sposób życia powinna prowadzić Ameryka aby pozostać zdrowa. Nikt nie wyobrażał sobie, że jak już poprzednio wspominałem konkluzja pracy Boga tutaj ześrodkuje się w matce; następnie powinna zostać odnowiona rodzina, i w końcu mąż. Ameryka przyjęła założenie, że Rev. Moon założy wielką organizację polityczną i stanie się potężnym dyktatorem, a następnie zjednoczy wszystko pod swoimi rządami. Dlatego przeciwstawiali mu się, obdarzyli go złą sławą. Nikt nie sądził, że on odnowi każdą pojedynczą rodzinę i że bez tego Ameryka zginęłaby. Nikt nawet nie wyobrażał sobie pięć czy dziesięć lat temu, że ideą Ojca będzie odnowienie rodziny przez mesjaństwo rodowe. A więc, czy sądzicie, że Ojciec będzie myślał w sposób polityczny? Owszem, jeżeli to ułatwi pracę, ale sama w sobie droga polityczna nie ma żadnego znaczenia. Ten, kto został do końca, zna wielkość i prawdziwą wartość słów Ojca. Ci, którzy wcześniej odeszli, nie wiedzieli naprawdę, czego słowa Ojca dotyczą.

Zasada jest bardzo prosta. Aby odwrócić upadek, musi dojść do zjednoczenia podmiotu i obiektu w moim własnym ciele. Jedność w rodzinie musi zostać zbudowana przez matkę, nie ma innej drogi odnowy. Dotyczy to także całego narodu. Nie ma wyjątków. Bez jednostki i rodziny kraj nigdy nie może być odnowiony. To jest właśnie celem Ojca.

Kiedy powracamy do swoich rodzin, nie musimy o niczym innym myśleć ani o nic innego się martwić. Nie ma nic innego ważnego dla nas nie ma granic, ekonomii, nic. Co jest najważniejsze? Po prostu mężczyzna i kobieta. Nie ma nic ważnego poza nimi. Jako kobieta to, czego absolutnie potrzebujesz, to nic innego jak tylko prawdziwy mężczyzna. To samo odnosi się do mężczyzn. To, czego potrzebujemy, to jedna prawdziwa kobieta. Jedną z dróg, na której można stać się prawdziwym mężczyzną lub kobietą, jest wyznaczona przez tę podręcznikową formułę.

Musimy pomaszerować naprzód zaczynając od tego dnia. Niech obfite błogosławieństwo Boga spocznie na was. Pomódlmy się.